

# Drewnowski, Jerzy

---

## "Handbuch zu Kinder- und Jugendliteratur. Vom Beginn des Buchdruckes bis 1570", Stuttgart 1986 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 31, 223-225

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



HANDBUCH ZU KINDER- UND JUGENDLITERATUR. VOM BEGINN DES BUCHDRUCKES BIS 1570. [wyd.] Th. Brüggemann in Zusammenarbeit mit O. Brunken, Stuttgart 1986, 1620 szpalt na 810 s. J. B. Metzlersche Verlagsbuchhandlung Stuttgart.

Wielkie rozmiarami trzyczęściowe dzieło pod redakcją Theodora Brüggemanna, profesora Uniwersytetu w Kolonii, zostało pomyślane jako podręcznik piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży publikowanego w krajach niemieckojęzycznych w okresie od wynalezienia druku do roku 1800. Omawiany tu tom, wydany przy współpracy Ottona Brunkena z tegoż Uniwersytetu w Kolonii, obejmuje okres najwcześniejszy, tzn. Humanizmu i Reformacji, po rok 1570. Ostatnia chronologicznie część, poświęcona publikacjom z lat 1750—1800, a opracowana wspólnie z Hansem Hunonem Ewersem z Uniwersytetu w Bonn, ukazała się już w roku 1982 i jest równie obszerna. Brakujący tom poświęcony literaturze z lat 1570—1750 został przygotowany — podobnie jak pierwszy — wspólnie z Ottonem Brunkenem i ma się ukazać na półkach księgarskich w roku 1988. Wszyscy trzej autorzy są z wykształcenia przede wszystkim germanistami, wyspecjalizowanymi od lat w historii literatury dla dzieci i młodzieży.

Recenzowany tom rozpoczyna krótka uwaga wstępna wydawców i studium nastrojonie „Wprowadzenie” zredagowane przez trzech autorów. Otto Brunken wziął tu na siebie największe zadanie. W pierwszych pięciu obszernych rozdziałach omówił kolejno: przedmiot książki, zakres pojęć dzieciństwa i wieku młodzieńczego w tekstach średniowiecznych i renesansowych, historyczne początki literatury dla dzieci i młodzieży, jej „tło pedagogiczne” oraz — najbardziej szczegółowo — jej działy i odmiany we wczesnym okresie. Zarysowawszy „opisowy model gatunku”, scharakteryzował tu, wyróżnione na potrzeby wszystkich trzech tomów, typy piśmiennictwa w obrębie czterech głównych jego działów, a mianowicie: 1. literatury religijnej, 2. dzieł służących nauce języka, kształceniu w retoryce i wiedzy o realiach, 3. literatury o obowiązkach, cnotach i dobrych manierach oraz 4. utworów rozrywkowo-dydaktycznych. W następnej części „Wprowadzenia” Cornelia Niekus Moore, profesor Uniwersytetu Hawajskiego w Honolulu, przedstawiła wyniki swych wieloletnich badań nad literaturą przeznaczoną specjalnie dla dziewcząt, ukazując m. in. jej swoistości i związek z panującymi poglądami na miejsce kobiety w społeczeń-

stwie i rolę nawyku w psychice kobiecej. Wreszcie Wilfried Dörstel zajął się zastosowaniem obrazu, czyli ilustracjami, we wczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży, a więc również problematyką o bardzo jeszcze młodych tradycjach badawczych.

Teoretyczny trzon książki, czyli jej „Część historyczną”, tworzą analizy tekstów źródłowych, uporządkowane według przytoczonego wyżej podziału na cztery kategorie. Autorami analiz są filolodzy zajmujący się badaniem źródeł do historii dydaktyki i wychowania: Susanne Barth, Otto Brunken, Andreas Cohlhage, Wilfried Dörstel, Friedrich C. Heller i Freya Stephan-Kühn. Analizowane teksty, w liczbie czterdziestu dwóch, łańskie i niemieckie, autorskie i anonimowe powstały po większej części w XVI w. Z dzieł opublikowanych w XV w. scharakteryzowano trzynaście, najstarsze — z roku 1461. W większości są to utwory autorów niemieckich, m. in. tej rangi, co Jan Reuchlin, Marcin Luter, Filip Melanchton lub Jakub Wimpfeling. Nie brak i przedstawicieli innych nacji, także spoza obszaru panowania języka niemieckiego, ponieważ kryterium językowo-geograficzne odniesiono nie do pochodzenia autorów, lecz do miejsca wydania i zasięgu recepcji ich dzieł. Nie zaskakuje tedy okoliczność, iż w analizach wiele uwagi poświęcono nie tylko utworom takich postaci, jak Zwingli, Kalwin czy znany nam także z dziejów Elbląga Gnapheus, ale też dziełom wielkich teoretyków wychowania — Gersona i Vivesa, których recepcja również w krajach języka niemieckiego zatoczyła szerokie kręgi. Przy charakteryzowaniu wybranych tekstów tych i innych pisarzy, nie zawsze zresztą tak sławnych jak tu wymienieni, omawiano genezę utworu, jego adresata, intencje, treść, kompozycję, źródła, literacką proveniencję, oddziaływanie na późniejsze piśmiennictwo oraz charakter i historię wydań. W przedstawieniu treści nie ograniczono się do prostego jej referowania, lecz zwracano również uwagę na wewnętrzne, myślowe związki poszczególnych jej elementów, np. między poučeniem moralnym a fabułą lub ogólnym założeniem filozoficznym dzieła.

Teksty uwzględnione w tych analizach to tylko ilustracja i skromny wybór z ogromnej

literatury źródłowej, którą autorzy tomu w toku swych kwerend wzięli pod uwagę. Zbiór opisów 484 książek dla dzieci i młodzieży wypełnia przeszło 200 stron „Części bibliograficznej i rejestrowej” tomu. Oprócz zwykłych danych stosowanych do identyfikowania starych druków w opisach poszczególnych pozycji zawarto również rozbudowane informacje o treści utworu, jego głównych tezach, źródłach, tendencji, kompozycji i późniejszych wydaniach. Mimo swej obszerności bibliografia ta jest również tylko wyborem i ze względu na brak miejsca nie obejmuje wszystkich pozycji, które Autorzy mieli w rękach i zaliczyli do literatury dla dzieci i młodzieży. Starano się wybierać przykłady reprezentatywne dla poszczególnych jej odmian, przy czym aby uniknąć fałszywego obrazu, uwzględniono także pewną liczbę książek tylko częściowo przeznaczonych dla młodego i najmłodszego odbiorcy, a adresowanych i do dorosłych czytelników. W wyniku takiej selekcji bibliografia umożliwiła wprawdzie orientację w różnorodności typów piśmiennictwa, ale nie daje pojęcia o proporcjach, w jakich były one reprezentowane przez istniejące dzieła. Dodatkowo do głównego korpusu „Części bibliograficznej i rejestrowej” jest „Aneks”, w którym wydzielono druki jednokartkowe i pojedyncze karty łączące tekst z ilustracją. Zamyka drugą część tomu dziewięć spisów i indeksów. Obszerny spis literatury przedmiotu obejmuje 2756 pozycji dotyczących nie tylko książek dla dzieci i młodzieży, lecz także opracowań przekazów źródłowych do historii wychowania. Oprócz indeksu imion (do końca XVIII w.) i rzeczowego mamy tu wykaz źródeł do reprodukowanych ilustracji oraz rejestry, w których całość pozycji uwzględnionych w bibliografii została uporządkowana według: dat druku, tytułów, bibliotek przechowujących opisane egzemplarze, gatunków literackich, jak też drukarzy i wydawców. Indeks rzeczowy zdradza preferencje w zainteresowaniach Autorów, wyrażające się w przewadze pojęć odnoszących się do form i dzieł literatury oraz do historii dydaktyki i różnych działów wychowania.

Ogrom zebranego materiału źródłowego, który Autorzy bezpośrednio lub pośrednio wykorzystali w swej pracy, nie jest bynajmniej wynikiem przyjęcia zbyt szerokiej formuły literatury dla dzieci i młodzieży. Brano bowiem pod uwagę wyłącznie te dzieła, które do tej kategorii czytelników były adresowane *expressis*

*verbis*, przez autora, wydawcę lub inną osobę wypowiadającą się w dziele o jego przeznaczeniu. Inna sprawa, że zakres znaczeniowy takich słów, jak „dziecko”, „chłopiec”, „dziewczyna”, „młodzież” oraz „dzieciństwo” i „wiek młodzieńczy”, był w objętym książką okresie najczęściej bardzo płynny i tylko w języku akademickim słowa te określały ludzi w ściśle zdefiniowanych przedziałach wiekowych. W języku potocznym natomiast, którym operowała przeważająca część literatury, oznaczały mniej więcej to samo, co niepełnoletniość w sensie prawnym, a więc status osoby bardzo młodej czy też jeszcze nie starej, a pełniącej funkcję ucznia lub służącego. Wiedzą to i przyznają Autorzy książki, świadomie rezygnując z rozpatrywania zebranego piśmiennictwa pod kątem dzisiejszego rozumienia wieku młodzieńczego i dzieciństwa.

Ze względu na nieostrość tych pojęć w XV i XVI w., niejednokrotnie używanych nawet zamiennie, zrezygnowano również z oddzielania literatury dla młodzieży od literatury dla dzieci. Autorzy zaznaczają jednak, iż książek adresowanych wyłącznie do dzieci, we współczesnym nam pojmowaniu tego słowa, znaleźli niewiele.

Jak widać z powyższego omówienia zastosowanej klasyfikacji, nie ograniczono się do dzieł stanowiących odpowiednik dzisiejszej literatury dziecięcej i młodzieżowej, do której zwykliśmy zaliczać przede wszystkim utwory fabularne i książki służące głównie rozrywce. Na równi z literaturą fabularno-rozrywkową, która wypełniła tylko jeden z wyróżnionych działów, potraktowano teksty służące uczeniu się i nauczaniu. Zresztą również cała ta „beletrystyka”, tak średniowieczna, jak i renesansowa, miała charakter wyraźnie dydaktyczny i pouczający, przynajmniej w zakresie norm moralności i religii. W sumie wyróżniono 60 kategorii literatury dla dzieci i młodzieży.

W wyniku przyjętego kryterium selekcji nie próbowano pokazać, co młodzież i dzieci czytywały poza tym, tzn. z piśmiennictwa do nich nie adresowanego, nieraz wbrew woli dorosłych. Nie interesowano się również tym, czy to, co było dla nich przeznaczone, bywało rzeczywiście przedmiotem ich lektury. Skład i zakres literatury rzeczywistej przez dzieci i młodzież recypowanej to oddzielne zagadnienia, wymagające dalszych, lecz inaczej zakrojonych badań — twierdzą, chyba nie bez racji, Autorzy recenzowanej książki.

Jej nowatorstwo i wkład w poznanie piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży trudno przecenić. Trzeba pamiętać, że powstała ona jako reakcja na niemal ogólnie przyjęte przekonanie, że tego rodzaju literatura rozpowszechniła się dopiero w drugiej połowie XVIII w. Z poprzednich stuleci brano pod uwagę bardzo niewielką liczbę dzieł, spośród których wymieniano zwykle *Orbis pictus* Komeńskiego. Twierdzono przy tym, że pierwsze przejawy zainteresowania pisarzy młodocianym czytelnikiem przyniósł dopiero Humanizm i różnego typu ruchy reformacyjne w Kościele. Tymczasem, jak się okazało, mimo zaszłego na fali tych prądów przełomu wczesna literatura dla dzieci i młodzieży jest w znacznej mierze kontynuacją piśmiennictwa średniowiecznego i późnoantycznego. Dokumentujący te diagnozy ogromny korpus zebranych, opisanych i sklasyfikowanych druków uprzystępnia je dalszym badaniom, co też Autorzy opracowania postawili sobie za jego główny cel. Już sama jednakże wnikliwa charakterystyka ewoluującej w ciągu stuleci literatury dla dzieci i młodzieży wykracza poza ten cel daleko, nie mówiąc już o analizach składających się na „Część historyczną”. Dzięki solidności, erudycji i dociekliwości ich Autorów stanowią one liczący się wkład do nie napisanej jeszcze historii najwcześniejszej drukowanej literatury dla młodego czytelnika, a także do naszej wiedzy o dziejach i rozwoju poglądów na różne działy wychowania. Obec-

ność wśród zanalizowanych tekstów również dzieł o wielkim formacie intelektualnym i poruszających ważne zagadnienia ogólnej natury sprawia natomiast, że recenzowana książka może być użyteczna nie tylko historykom wychowania lub literatury, lecz także historykowi filozofii, zwłaszcza jeśli interesują go powiązania między programami szeroko pojętej edukacji a poglądami na kondycję człowieka.

W tym bardzo pożytecznym dziele, powstałym w wyniku rzetelnej pracy wielu lat, niewiele usterek rzuca się w oczy. Chyba jednak należy do nich zaliczyć brak możliwości łatwego dotarcia do autorów opracowań, których wymieniano lub cytowano w części pierwszej. Wśród tak wielu wykazów zabrakło tu odpowiedniego indeksu nazwisk, którego nie zastąpi spis literatury, szczególnie gdy jest bardzo obszerny.

Warto wreszcie wspomnieć na zakończenie o zewnętrznej formie książki, która — poczynając od estetycznej obwoluty, wybornego papieru i miłego dla oka kształtu druku, a na proporcjach szpalt skończywszy — jest w całości pięknym przedmiotem, którego wzięcie do ręki — mimo znacznej objętości i wagi — sprawia prawdziwą przyjemność. Tym przykrzejszy dysonans stanowi cena 358 marek zachodniemieckich, która jednak nie powinna przeszkodzić włączeniu książki do zbiorów bibliotecznych w Polsce.

Jerzy Drewnowski

MARTINE SONNET, L'EDUCATION DES FILLES AU TEMPS DES LUMIERES, Paris 1987, ss. 354, Les Editions du Cerf.

Martine Sonnet w książce *Edukacja dziewcząt w okresie Oświecenia* postanowiła odpowiedzieć na pytanie, co w kwestii edukacji dziewcząt przyniósł wiek Oświecenia. Przy tym interesowała ją przede wszystkim praktyka edukacyjna w szkołach i instytucjach zajmujących się wychowywaniem dziewcząt. Pod lupę zostały wzięte szkoły, zgromadzenia i klasztory zajmujące się edukacją kobiet w Paryżu. Autorka dokonała przeglądu stanu ekonomicznego tego typu instytucji, ich wyposażenia, nauczycieli, programów, ideologii i celów edukacyjnych, pomocy szkolnych i metod nauczania. Przyglądała się regulaminom i sposobom zarządzania szkół i internatów, zbadała ich klientelę, to

znaczy ich adres społeczny. Interesowała ją rzeczywistość szkolna, a nie wglębiała się w problemy teoretyczne, rozwój myśli pedagogicznej tego okresu ani też w zagadnienia kształcenia i wychowania nieinstytucjonalnego. W dostępnym jej zakresie przeprowadziła porównania z analogicznymi instytucjami edukującymi chłopców, ale nie badała związków lub odrębności ze szkolnictwem dla dziewcząt spoza Paryża i spoza Francji.

Recenzowana książka jest obszerna: zawiera wstęp i konkluzję, sześć rozdziałów merytorycznych (Szkoły w mieście; Paryżanki w szkole; Od regulaminu do praktyki codziennej; Formy nauczania; Małe nauki, które są odpo-